



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki

SSN Jarosław Sobutka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania S. S.
przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi
Regionalnemu w Łodzi
o prawo do emerytury rolniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 21 maja 2024 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 19 lipca 2022 r., sygn. akt III AUa 1061/21,

I. oddala skargę kasacyjną,

**II. zasądza od S. S. na rzecz Prezesa Kasy Rolniczego
Ubezpieczenia Społecznego Oddziału Regionalnego w Łodzi
kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych wraz z odsetkami, o
których mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c. - tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 14 maja 2020 r. (nr [...]) Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Łodzi odmówił S. S. prawa do emerytury rolniczej, na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2020 r., poz. 174), ponieważ nie podlegał on ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres - co najmniej 25 lat. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że udokumentowany staż pracy w rolnictwie wynosi 24 lata, 5 miesięcy i 17 dni. Zaliczeniu nie podlegały okresy prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, od których zależy prawo do emerytury na podstawie przepisów emerytalnych (art. 20 ust. 1 pkt 3 i ust. 3), ponieważ ubezpieczony urodził się po dniu 31 grudnia 1948 r.

Wyrokiem z 9 grudnia 2020 r. (sygn. akt VIII U 1419/20) Sąd Okręgowy w Łodzi VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, na skutek odwołania ubezpieczonego od decyzji z 14 maja 2020 r., oddalił odwołanie.

Po wniesieniu przez S. S. apelacji od wyroku Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 19 lipca 2022 r. (sygn. akt III AUa 1061/21) oddalił apelację skarżącego. W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawa. Sąd odwoławczy stwierdził, że Sąd *meriti* słusznie uznał, iż S. S. nie spełnił wszystkich wskazanych w ustawie warunków. Nie udowodnił, co najmniej 25 lat podlegania ubezpieczeniu zaliczanych do emerytury rolniczej, a jedynie 24 lata, 5 miesięcy i 17 dni. Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o niewadliwe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji dokonał wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, bez przekroczenia granic wyznaczonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Inaczej mówiąc, dokonana przez sąd ocena dowodów może być

skutecznie podważona jedynie wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, a taka sytuacja nie ma miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego złożył S. S., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenia przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez orzekanie przez Sąd II instancji z pominięciem materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem I instancji w postaci akt emerytalnych wnioskodawcy (akt KRUS), które przed wniesieniem apelacji zostały zwrócone organowi rentowemu, podczas gdy stan faktyczny sprawy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym został ustalony wyłącznie na podstawie tych akt, stąd też w rzeczywistości brak było możliwości weryfikacji zaskarżanego orzeczenia przez Sąd Apelacyjny w Łodzi;

2. art. 291 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. i art. 382 k.p.c., poprzez brak przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego i bezpodstawne pominięcie dowodu z przesłuchania ubezpieczonego oraz zgłoszonych świadków, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem ubezpieczony i świadkowie mają wiedzę o świadczeniu przez wnioskodawcę pracy w gospodarstwie rolnym, jego czasookresie i faktycznym miejscu zamieszkania wnioskodawcy po 22 stycznia 1981 r. oraz o okoliczności i przyczynach objęcia wnioskodawcy ubezpieczeniem emerytalno-rentowym w czasie pobierania renty okresowej dopiero wnioskiem od 4 kwietnia 2014 r.;

3. art. 378 § 1 k.p.c. i art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. poprzez nierozpoznanie zarzutów apelacji oraz brak właściwego wyjaśnienia podstaw prawnych wyroku i przyjęcie niezrozumiałego stanowiska, że wnioskodawca wnioskiem z 4 kwietnia 1998 r. mógł być objęty ubezpieczeniem emerytalno-rentowym w KRUS i z uwagi na dokonany wybór ubezpieczenia w niepełnym zakresie sam się pozbawił tego ubezpieczenia, jak również mógł być objęty ubezpieczeniem emerytalno-rentowym w KRUS i opłacać składki po 1 maja 2015 r., gdyż niezdolność do pracy i uzyskanie z tego tytułu renty bezterminowej nie stanowi okoliczności pozbawiającej możliwości samodzielnego opłacania składek, podczas

gdy wnioskodawca zarówno wnioskiem z 4 kwietnia 1998 r., jak również po 1 maja 2015 r. chciał być objęty ubezpieczeniem emerytalno-rentowym, co uniemożliwił mu i czego nie uwzględnił organ rentowy, a nadto opłacał składki ubezpieczeniowe do KRUS po 1 maja 2015 r.;

4. skutkującego nieważnością postępowania tj. art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 214 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. poprzez pozbawienie wnioskodawcy możliwości obrony swych praw wskutek braku przesłania na posiadany przez Sąd adres e-mail pełnomocnika skarżącego linku celem zalogowania się i uczestniczenia w rozprawie apelacyjnej w dniu 19 lipca 2022 r. w formie zdalnej (wideokonferencji) i braku odroczenia posiedzenia z tego powodu, podczas gdy z uwagi na zaniechanie przesłania linku do wideokonferencji uczestniczenie w rozprawie pełnomocnika wnioskodawcy stało się niemożliwe;

ewentualnie,

5. naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), a mianowicie: art. 6 pkt 14 w zw. z art. 19 ust. 1 pkt 2 i art. 20 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 i 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w zw. z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 67 ust. 1 Konstytucji RP przez ich błędną interpretacją i niezastosowanie przyjmując, że skarżącemu nie można zaliczyć do stażu ubezpieczeniowego okresu od 8 stycznia 1998 r. do 3 kwietnia 2014 r. oraz od 1 maja 2015 r. do 15 października 2015 r., podczas gdy będąc na rencie chorobowej nie istniał obowiązek opłacania składek (do dnia 1 maja 2004 r.), a następnie wnioskodawca nie został przez organ poinformowany o możliwość opłacania składek w pełnym zakresie, co ten uczynił niezwłocznie dopiero wnioskiem z 4 kwietnia 2014 r., gdy dowiedział się o takiej możliwości.

W związku z powyższym, skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, z uwagi na wydanie zaskarżonego wyroku w warunkach nieważności postępowania, ewentualnie występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego oraz oczywistej zasadności przedmiotowej skargi kasacyjnej. Następnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną i stawiane w niej zarzuty organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku przyjęcia jej do rozpoznania oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Sąd Najwyższy jest więc związany granicami zaskarżenia i granicami podstaw i nie może rozpoznać skargi poza zakres zaskarżenia wskazany przez skarżącego - nie może zaskarżonego wyroku poddać kontroli z punktu widzenia naruszeń innych przepisów niż wskazane w podstawach (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2018 r., I CSK 455/17, Legalis nr 1834484).

W pierwszej kolejności należało rozważyć podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 214 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c.), który miałby polegać na pozbawieniu wnioskodawcy możliwości obrony swych praw, wskutek braku przesłania na posiadany przez Sąd adres e-mail pełnomocnika skarżącego linku, celem zalogowania się i uczestniczenia w rozprawie apelacyjnej w dniu 19 lipca 2022 r. w formie zdalnej (wideokonferencji) i braku odroczenia posiedzenia z tego powodu – co uniemożliwiło pełnomocnikowi uczestniczenie w rozprawie. Zarzut ten jest całkowicie bezpodstawny. Z akt sprawy wynika jednoznacznie, że zarządzeniem z 15 czerwca 2022 r. (k. 100 akt) wyznaczony został termin rozprawy zdalnej na dzień 19 lipca 2022 r. – o czym pełnomocnik skarżącego został poinformowany, bowiem w aktach sprawy znajduje się elektroniczne potwierdzenie odbioru korespondencji (k. 101 akt). Korespondencja została doręczona pełnomocnikowi w dniu 17 czerwca 2022 r. i – jak to wynika z zarządzenia – został on poinformowany, że w przypadku woli uczestniczenia w

rozprawie zdalnie konieczne jest, co najmniej na 14 dni przed rozprawą, przesłanie na adres Sądu lub na wskazany adres mailowy swojego aktualnego adresu mailowego, na który będzie możliwe przesłanie linka do rozprawy zdalnej. Pomimo tak czytelnej informacji pełnomocnik nie zareagował w żaden sposób na przesłaną informację, co – biorąc pod uwagę brak obowiązku uczestniczenia w rozprawie apelacyjnej – spowodowało nie przesłanie mu linka do tejże rozprawy. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że sąd nie ma obowiązku podejmowania inicjatywy w tym zakresie, w przypadku braku wyrażenia „woli uczestniczenia w rozprawie zdalnie”.

Zwrócić także trzeba uwagę, że nieodroczenie rozprawy, na podstawie art. 214 § 1 k.p.c., nawet jeżeli stanowiłoby uchybienie procesowe sądu, nie zawsze skutkuje nieważnością postępowania. Tak jest w szczególności w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, że strona już zajęła stanowisko co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych w postępowaniu, zgłosiła wszystkie istotne dowody dla poparcia swoich tez, ustosunkowała się do twierdzeń strony przeciwnej. Zatem niezastosowanie się przez sąd do dyspozycji art. 214 § 1 k.p.c. może tylko w niektórych przypadkach prowadzić do nieważności postępowania, z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, ale nie ma oczywistego związku między naruszeniem art. 214 § 1 k.p.c. i nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Rozstrzygnięcie, czy na skutek naruszenia art. 214 § 1 k.p.c. doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jest bowiem uzależnione od oceny całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności tego, w jakim zakresie strona, mimo tego uchybienia procesowego, mogła przed sądem przedstawić swoje stanowisko i wspierającą je argumentację (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2023 r., II CSKP 1427/22, Legalis nr 2923867 i wyrok Sądu Najwyższego z 23 listopada 2022 r., II CSKP 970/22, Legalis nr 2849251). Z taką sytuacją jednak nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie – nie doszło bowiem do naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 214 § 1 k.p.c.

Nieuzasadnione okazały się także pozostałe, podniesione w skardze kasacyjnej, zarzuty naruszenia przez Sąd II instancji przepisów prawa procesowego. W obowiązującym aktualnie modelu apelacji pełnej sąd drugiej instancji powtórnie rozpoznaje sprawę merytorycznie, w granicach zaskarżenia, co zakłada konieczność dokonania ustaleń faktycznych, z uwzględnieniem materiału sprawy zgromadzonego

zarówno w pierwszej, jak i drugiej instancji (art. 382 k.p.c.). W ramach kompetencji rozpoznawczej i kontrolnej sąd drugiej instancji może podtrzymać ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji, albo je zmienić, nawet bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się, że ten przepis stanowi ogólną dyrektywę interpretacyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego, a powołanie się na ten przepis może stanowić podstawę kasacyjną wówczas, gdy sąd drugiej instancji pominie część zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyda orzeczenie wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji lub na podstawie własnego materiału, z pominięciem wyników postępowania przez sąd pierwszej instancji (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2018 r., II UK 670/16, LEX nr 2449289). W postanowieniu Sądu Najwyższego z 21 lutego 2019 r. (I PK 33/18, LEX nr 2622318) trafnie stwierdzono, że zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. może wypełniać podstawę kasacyjną tylko w wypadku pominięcia przez sąd drugiej instancji części zebranego w sprawie materiału, w związku z czym strona powołująca się na naruszenie tego przepisu powinna wskazać materiał dowodowy, który został przez sąd drugiej instancji pominięty przy wydaniu wyroku, i wykazać, że popełnione uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Taka sytuacja może oznaczać naruszenie przez sądy przepisów postępowania, jednak nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że owo uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogą być celem samym w sobie, lecz muszą służyć wykazaniu błędnego zastosowania przepisu prawa materialnego, który stanowi rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2023 r., III USK 239/23, Legalis nr 3031017). Odnieść one mogą zamierzony skutek tylko wtedy, gdy następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), że miały wpływ na treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był realny. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej naruszenia prawa

procesowego. Przepis ten zawiera bowiem ogólną dyrektywę kompetencyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego i dlatego konieczne jest wytknięcie przy konstruowaniu tego zarzutu także innych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, które sąd drugiej instancji naruszył. Tym innym przepisem nie może być jednak (ze względu na brzmienie art. 398³ § 3 k.p.c.) art. 233 § 1 k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2023 r., I USK 267/22, Legalis nr 2967538). W rozpoznawanej sprawie strona skarżąca nie wykazała, że doszło do naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 382 k.p.c., a tym bardziej, iż wskazywane przez nią naruszenie miało wpływ na treść orzeczenia. Nadmienić należy też, że w aktach sprawy brak jest notatki czy zarządzenia o zwrocie akt ubezpieczonego organowi rentowemu – tak jak sugeruje to skarżący. Ustalony przez Sądy *meriti* na podstawie akt rentowych stan faktyczny, w zakresie stażu pracy skarżącego w rolnictwie wynoszącego 24 lata, 5 miesięcy i 17 dni nie był jednak przedmiotem sporu – strona skarżąca zamierzała przekonać, że w rzeczywistości jego staż jest większy, bowiem dodatkowo powinien być do niego uwzględniony okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, okres przebywania na rencie chorobowej, a także okres późniejszy – kiedy nie opłacał składek z powodu niepoinformowania go o takiej możliwości przez organ rentowy. Dlatego też, z uwagi na wyżej przytoczoną argumentację jest to zarzut chybiony.

Nie może być także mowy o naruszeniu przez Sąd Apelacyjny art. 291 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. i art. 382 k.p.c. – zarzut ten jest o tyle niezrozumiały, że art. 291 nie zawiera żadnych jednostek redakcyjnych (nie ma w nim § 1). Z opisu zarzutu wynika, że pełnomocnikowi skarżącego chodzi o pominięcie przez Sąd odwoławczy złożonych przez niego wniosków dowodowych. Trzeba więc przypomnieć, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Oznacza to, że generalnie Sąd Najwyższy nie może ingerować w ocenę przydatności dowodów dokonaną przez sądy drugiej instancji, jest on bowiem tą oceną związany. Zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 3 k.p.c. mógłby stanowić podstawę skargi kasacyjnej, gdyby zostało wykazane, że jego naruszenie mogło mieć wpływ na wydane rozstrzygnięcie, bowiem doszło do naruszenia art. 227 k.p.c., poprzez niewykazanie faktów mających istotne znaczenie lub też, w wyniku

pominięcia dowodu nie zostały ustalone wszystkie istotne okoliczności sprawy – takiego zarzutu w skardze kasacyjnej jednak nie zawarto. Należy podkreślić także, że do postępowania kasacyjnego nie należy rozstrzyganie sporów o ocenę dowodów, ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany. Sąd Najwyższy nie jest sądem faktów, a wyłącznie sądem prawa. W zakresie jego ustawowych kompetencji nie mieści się korygowanie ustaleń faktycznych lub oceny materiału dowodowego dokonanego przez sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy jest bowiem związany w postępowaniu kasacyjnym ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez sądy (art. 398³ § 3 k.p.c.; por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 września 2023 r., II USK 340/22, Legalis nr 2985724 i postanowienie Sądu Najwyższego z 17 października 2023 r., I USK 88/23, Legalis nr 2997601).

W postępowaniu odwoławczym Sąd *meriti*, w ramach swej kognicji wyznaczonej przepisami art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., jest związany zarzutami naruszenia prawa procesowego. Oznacza to, że w razie braku stosownych zarzutów naruszenia prawa procesowego sąd odwoławczy nie bierze uchybień w tym względzie pod rozagę z urzędu (tak jak w przypadku naruszenia prawa materialnego), chyba że naruszenia ta pociągają za sobą nieważność postępowania. Uzasadnienia sądów odwoławczych nie muszą, a zwykle wręcz nie powinny zawierać wszystkich elementów typowych dla uzasadnienia judykatu pierwszoinstancyjnego, lecz jedynie te z elementów, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania sprawy są niezbędne do przedstawienia motywów wydanego przez ten sąd rozstrzygnięcia. Obowiązek rozpoznania zarzutów apelacji nie oznacza także, że na sądzie drugiej instancji ciąży powinność oddzielnego wypowiedzenia się o każdym z argumentów zawartych w tym środku zaskarżenia. Przeciwnie, dopuszczalne jest zbiorcze wyrażenie oceny zgłoszonych zarzutów, tyle że przedstawienie wyników dokonanej przez sąd oceny podstaw i wniosków złożonego środka zaskarżenia powinno wskazywać na to, iż zostały one przez ten sąd w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia. Jednocześnie naruszenie przez sąd drugiej instancji zasad sporządzania uzasadnienia orzeczenia jedynie wyjątkowo może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, co ma miejsce tylko wówczas, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu

zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 marca 2024 r., I CSK 170/23, Legalis nr 3061193). Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Nie doszło więc do naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 378 § 1 k.p.c. i art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c.

Jeżeli natomiast chodzi o wskazywane w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego, przez błędną ich wykładnię to przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje, iż dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego decydujący jest stan faktyczny sprawy, będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z: 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997 Nr 8, poz. 112 i z 6 maja 1997 r., II UKN 89/97, OSNAPiUS 1998 nr 4, poz. 128). Nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych. Nienależyte zastosowanie prawa materialnego, zwane błędem w subsumcji, polega na błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku między ustalonymi już faktami a normą prawną (wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2002 r., III CKN 2/01, Legalis nr 59071). Zarzut naruszenia prawa materialnego nie może natomiast służyć do pośredniego kwestionowania ustaleń faktycznych ani nie może się opierać na własnej wersji stanu faktycznego. Sąd Najwyższy podczas rozpoznawania skargi nie jest uprawniony ani do badania prawidłowości ustaleń faktycznych, ani do oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. Sąd Najwyższy jako "sąd prawa", rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd odwoławczy nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, jest *a limine* niedopuszczalny z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. (zob. T. Szanciło (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Komentarz. Art. 1–458¹⁶. Tom I. Wyd. 2, Warszawa 2023).

Zasadą obowiązującą przy kwalifikowaniu określonego czasu jako okresu podlegania danemu rodzajowi ubezpieczenia społecznego jest, że za okres rolniczego ubezpieczenia społecznego może zostać uznany wyłącznie ten okres, za który opłacono składki na to ubezpieczenie. Jedynie w drodze wyjątku od tej zasady, za okres rolniczego ubezpieczenia społecznego może być uznany także inny okres podlegania temu ubezpieczeniu, za który - w myśl przepisów ubezpieczeniowych - nie istniał obowiązek opłacania składek. Ocena przesłanek prawa do świadczenia podlega ocenie według przepisów obowiązujących w dniu złożenia wniosku o świadczenie, a te wymagają 25-letniego okresu ubezpieczenia rolniczego. Natomiast uwzględnienie okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16-tego roku życia jest możliwe jedynie wówczas, gdy była ona rzeczywiście wykonywana oraz miała stały charakter i była niezbędna dla funkcjonowania gospodarstwa. Z tego powodu, np. doraźna pomoc w pracach przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego, świadczona sporadycznie w ciągu tygodnia czy podczas ferii i świąt przez dziecko uczęszczające do szkoły ponadpodstawowej nie jest pracą w gospodarstwie rolnym, w rozumieniu powołanego art. 20 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Strona skarżąca nie wykazała więc, biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny, że Sąd II instancji naruszył art. 6 pkt 14 w zw. z art. 19 ust. 1 pkt 2 i art. 20 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 i 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w zw. z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 67 ust. 1 Konstytucji RP.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna została oddalona - na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 398²¹ w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. oraz 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1935).

[SOP]

(r.g.)

